

GAZETA KRAKOWSKA

N^o. 13.

WE SRZODĘ DNIA 12. LUTEGO 1800.

Z Wiednia d. 5. Lutego.

J. C. K. M. Rządył dekretem nadwornym pod d. 21 grudnia 1799 rozkazać, żeby dla ułatwienia wewnętrznego handlu i dla codziennego wydatku drobna moneta pończona była; stosownie zatem do tego rozkazu będą procz 3 kr. jeszcze 6 kr. czyli podwojne czeskie miedziane z tym samym siegiem bite i w cyrkulacyę wprowadzone. Moneta ta powinna być tak we wszystkich czynnościach prywatnych, iako też w kasach publicznych podług przepisane kursu brana i wydawana. Ponieważ ta moneta iedynie przeznaczona jest do wewnętrznego użycia iako krajowa moneta, zakazany jest przeto przywóz iey i wywóz z obcych krajów pod konfiskatą.

Z Brynu d. 1. Lutego.

Podług prywatnych wiadomości od Tureckich granic uformowawszy Pasman Oglu znaczną armią osadził miasta Lesko i Nissa i cała iego armia jest w poruszeniu. Tak w Turczeh iako na Cesarskiej granicy wielkie to sprawiło zadziwienie,

oczekują ważnego wypadku. W publicznych pismach czytamy o Pasman Oglu następującą biografią: "Dziad Pasmanoglu był w Filipolis, Adryanopolu i Widynie stróżem nocnym sklepów, iakich po wielkich miastach Tureckich zwykli utrzymywać. W roku 1753 gdy wojna Rosyyska wybuchła, przyjął w woysku służbę, i tak się dalece dystengwował, że mu W. Sultan na dowód swej łaski darował majątność Paradio w Moldawii z iey przyległościami. Mieszkał w Widynie, spędził tam syna Omar Aga, któremu w Tureckim sposobie dobrą dał edukacyą. Ten miał dwóch synów Osmana, terażniejszego Pasman Oglu i Ibrahim bey, który w Konstantynopolu handel prowadzi. Pasman Oglu zaczął po śmierci oycy swego w roku 1789 nasiebie oczy ścigać. Werbował woysko, zebrał 2000 ludzi, przebył Donay, okopał się między Widynem i Nissą, utrzymał porozumienia w Widynie, pomnażał zawsze swoje siły, na koniec zdobył samo miasto Widyn. Ustawiczne iego kłót.

nie z Portą, i zawarta z nią w przeszłym roku ugoda są jeszcze w świeżej pamięci, żeby ich tu potrzeba było wspominać. Nieprzyjacielskie na ow czas jego kroki zmierzały szczególniej do tego, żeby iak najprędzej przymusić Portę do tej ugody i wymodź na niej urząd baszy z buczukow. Osiągnąwszy tę godność, użył potoru uśmierzenia buntowniczych hord, o które w Turczach nietrudno, żeby woysk swoich nie rozpuścił. Do jego szczęścia przyłożyła się nie mało okoliczność, że terażniejszy W. Sułtan zwinął w roku 1794 Janczarow i Spahow dla uformowania z ich części regularnych milicyj na sposób Europejski. W samem nawet dywanie pokazała się przeciw temu urządzeniu opozycja. Bywszy W. Mufti należał do przeciwney partyi, który wspólnie z drugimi wmawiał w lud, iż ta nowość była przeciw naukom proroka, Muśleminowie byli zatem obowiązani nie tylko utrzymać tego zdanie, ale nawet opierać się oney wszelkimi siłami. Tymczasem Janczarowie za złe sprawienie się na załogach w różnych twierdzach przeciw Rosyjanom i Cesarzskim, zostali z swych domów, zutratą wszystkich swych rzeczy wypędzonymi, a na ich miejsce przyjęto mieszańców (Kerziszalow, czyli ochotników) którzy się ofiarowali wykonać rozkazy W. Sułtana. P. sman Oglu korzystał z tej okoliczności, oświadczył się obrońcą Janczarow i Spahow, i wszędzie znalazł mocnych stronników. Przeciwna nawet partya w dywanie trzymała z nim; Janczarowie i wszyscy niechętni w całym państwie uważali go iak Anioła stróża. Jest on z resztą ludzki, miłosierny, uniżony, sprawiedliwy i najmniejszy przestępstwo karze surowo. Dla

ubogich wdow i sierot postanowił różne urządzenia, na wielu gościeńcach kazał austerye dla ubogich wędrowników postawić, w których przez dwa dni są we wszystkie potrzeby bezpłatnie opatrywani."

Z Londynu d. 21. Stycznia.

Rząd Francuzki postąpił na nowo kuryera do Dover, który przywiozł następujące depesze od ministra zagranicznych związków Talleyrand do Lorda Grenville:

List Francuzkiego ministra zagranicznych związków do Lorda Grenville.

Z Paryża d. 24. Nivose roku 8 (14. Stycznia 1800.)

Milordzie! Przestana mi urzędową Notę pod d. 14 Nivose nie omieszkalem komunikować pierwszemu konsulowi Riplley od którego odebrałem zlecenie przestać W Panu następującą urzędową odpowiedź. Przyymiy Milordzie, zapewnienie meiego wysokiego szacunku.

K. M. Talleyrand.

Nota wzmiankowana w tym liście.

Gdy przestana Nota od ministra Króla Jmć W. Brytanii pod d. 14 Nivose roku 8 pierwszemu konsulowi Riplley podana została, postrzegł z zadziwieniem, iż nie zawierała w sobie prawdziwego zdania o początku i skutkach terażniejszey wojny. Francya daleką była od wzniecenia terażniejszey wojny, owszem potrzeba sobie przypomnieć, że od początku swej rewolucyi oświadczyła najuroczyściej miłość swią do pokoju, wstręt do zdobyciow i szanowanie niepodległości wszystkich rządów, iakoż nie masz żadney wątpliwości, iż będąc na ow czas całą wewnętrznie, swymi interesami zatrudniona, nie byłaby się wcale do zagranicznych interesów mie-

szala i swe oświadczenia wiernie dotrzymała. Lecz skoro Francuzka rewolucya wybuchła, związała się prawie cała Europa na iey zniszczenie. Prawdziwy atak nastąpił daleko pierwej nim był ogłoszony; opór wewnątrz był podniecany; przeciwnicy Francyi byli mile przyymowani i ich przewrotne deklamacye wspierane; Narod Francuzki był w osobie swych agentow zniewazony, do czego Anglia dała nayspierwszy przykład przez oddalenie akredytowanego Francuzkiego ministra. Wreszcie Francya była iuz oddawna w swoim honorze, niepodległości i bezpieczeństwie atakowana, nim wojna wypowiedziana została. Projektom, które na podbicie, zniszczenie i podzielenie Francyi ułożone były, i które po kilka razy usiłowano aktualnie uskuteczyć, musi Francya sprawiedliwie przypisać nieszczęścia, które ucierpiała i które Europę dotknęły. Podobne projekta nie nowe od dawnego czasu, nie mogły przeciw tak potężnemu narodowi iak okropne za sobą pociągnąć skutki. Ze wszystkich stron atakowana Rzplta, musiała na swoją obronę powszechnie usiłowania rozciągnąć, i tylko na utrzymanie swej własney niepodległości użyła sposobow, które w własney swej sile i mężstwie swych obywateli znajdowała. Póki widziała, że iey nieprzyjaciele uporczywie wzbraniłi się uznać iey prawa, polegała iedynie na swej sile odporney, lecz skoro przysuszeni byli porzucić nadzieie wtargnienia, upatrywała sposoby pojednania się i okazała spokojne swe uczucia; a iezeli te nie zawsze skuteczne były, iezeli w śród krytycznych okoliczności wewnętrznego położenia, które rewolucya i wojna na nią ściągły zawiadujący na owczas we Fran-

cyi wykonawczą władzą, nie pokazali zawsze tyle umiarkowania, ile narod okazał mężstwa; potrzeba to szczególniey szkodliwem i ciąglem nieprzyjacielskim krokom przypisać, na które Anglia dla dokończenia zguby Francyi swoje źródła łożyła. Lecz iezeli życzenia Króla Jmć W. Brytanii zgadzaia się podług iego oświadczenia, z życzeniami Rzpltey Francuzkiey na przywrocenie pokoju, czemuż nie ma być obrocona uwaga zamiast wymowki wojny na sposoby ukończenia oney? Jakż może się ieszcze do wzajemnego porozumienia znajdować przeszkoda, gdy z niey wzajemna korzyść wynika, zwłaszcza kiedy pierwszy Konsul Francuzkiey Rzpltey dał osobiscie tyle dowodow gotowości do ukończenia nieszczęść wojny, i zachowania naysciślejszy zawartych traktatow? Pierwszy Konsul nie może wątpić, żeby Król Jmć W. Brytanii nie przyznał narodom prawa obrania sobie iakiey chcą formy rządu, ponieważ Król sam winien temu prawu swoją koronę; lecz nie może pojąć iak minister Króla Jmć do zasady, na której był politycznych towarzystw wspiera się, mógł przydać oświadczenia, zmierzające do mieszania się w wewnętrzne interesa Rzpltey, co niemniej dla Francuzkiego narodu i iego rządu byłoby szkodliwym, iak dla Anglii i Króla Jmć gdyby z Francuzkiey strony proponowano zaprowadzenie republikańskiej formy rządu, którą Anglia w śródkiu przeszłego wieku przyjęła, lub gdyby napomniano do wezwania znowu na tron familii, na którym lubo ię urodzenie postawiło, lecz przez rewolucyą znieść z niego przymuszona była. Jeżeli Jego Kr. Mość przed niedawnym bardzo czasem, kiedy konstytucyjne systema

rzepltey, nie wystawiało, ani tey mocy, ani tey trwałości, którą teraz ma, rozu miał się być w stanie uczynienia kroków do negocyacyi i konferencyi pokoju, iak że być może, żeby nie miał być skłonnym do ponowienia negocyacyi, których wzajemne teraz położenie interesów przedki obiecuie skutek? Na każdej stronie woła głos narodu i ludzkości o zakończenie wojny, która już tak wielkim nieszczęściem jest naznaczona, i której przedłużenie grozi Europie powszechnym zniszczeniem i nieuleczonemi klęskami. Dla zapobieżenia dalszemu złemu, ażeby iego okropne skutki na tych jedynie spłynęły, którzy onego byli przyczyną, jest pierwszy konsul Francuzkiej Rzepltey gotów zakończyć od iednego razu nieprzyjacielskie kroki, i zrobić zawieszenie broni, żeby z obu stron pełnomocnicy wyznaczeni byli, którzyby się do Dunkierki lub do innego dla obu stron dla przyspieszenia negocyacyi dogodnego miasta udali, i tam bez zwłoki przywrócili pokoy i dobre porozumienie między Francuzką Rzepltą i Anglią. Pierwszy Konsul ofiaruie wydać w tym celu potrzebne paszporta. W Paryżu d. 24 Nivose roku 8 (14 stycznia 1800)

K. M. Talleyrand.

Odpowiedź Angielskiego Sekretarza stanu.

Na ulicy Downing d. 20 stycz: 1800.

Mci Panie! Mam honor przyłączyć tu W Panu odpowiedź, którą mi Król Jmć na przysłaną mi od W Pana urzędową Notę dać rozkazał i zostawać z wielkim szacunkiem.

Grenville.

Odpowiedź ta jest w następującej osnowie:

Mci Panie! Przysłana od ministra Francuzkiego zagranicznych związków u-

rzędowa Nota, którą niżej podpisany odebrał, została Królowi przełożona. J. K. M. nie może iak z żalem widzieć, że terazniejsi rządcy Francyi usiłują w tey Nocie zaczepne ataki Francyi, które są iedyną przyczyną i źródłem wojny systematycznie usprawiedliwić, i że na ten koniec tych samych fałszywych powodów używają, któremi od samego początku starano się te ataki pokryć. J. K. M. nie będzie na żadne przytoczenia odpowiadał, których fałsz powszechnie teraz jest uznany, w tym zaś wyszystkim co się postępowania J. K. M. tyczy, nietylko, że nic prawdy nie masz, ale nadto odpowiadają na nie jasne czyny i świadectwa samego nawet Francuzkiego rządu. Co się tyczy przedmiotu Noty, musi się J. K. M. do odpowiedzi odwołać, która z iego rozkazu była już dana. J. K. M. oświadczył się bez żadney ogródki względem przeszkód, które podług Jego rozumienia, w terażniejszym momencie żadney korzyści nie dozwalały się z negocyacyi spodziewać. Powody do rozpoczęcia negocyacyi przywiedzione w Francuzkiej Nocie, są tylko osobiste oświadczenia; lecz dla pokoju, dla przyszłego zachowania traktatów, choćby nawet takowe oświadczenia szczerze były, potrzeba się pierwey o ich mocy i skutkach, równie iako trwałości zaprowadzonego świeżo przez nagłą rewolucyą systematu zapewnić. Wszystkie te rzeczy mogą tylko być iak J. K. Mość oświadczył, przez dowody, to jest przez skutek doświadczenia i czyny rzeczywistości wyjaśnione. J. K. M. podał Francyi z tą otwartością i szczerością, iakiey chęć Jego do przywrócenia pokoju koniecznie wymagała, naysprawiedliwszy i nayszybszy sposób do dopięcia

tego wielkiego celu, lecz oświadczył przy-
tym równie wyraźnie i z tą samą szcero-
ścią, że nie jest Jego myślą przepisywać
obcemu narodowi formę jego rządu, że się
jedynie bezpieczeństwem swych własnych
kraiów i Europy zatrudnia, i że w każdym
czasie skoro ten ważny przedmiot w jakim
kolwiek bądź sposobie będzie mu się za-
wał być dostatecznie zaręczonym, nie
zaniedba umówić się z swemi sprzymie-
rzącami o sposoby, do negocjowania ra-
zem i bez zwłoki o przywrócenie powsze-
chney spokojności. J. K. M. obstać mo-
cno przy tych oświadczeniach, i jedynie
na takich podstawach może Jego staran-
ność o bezpieczeństwo Jego poddanych na
odstąpienie dzielnego obrony systematu
dozwolić, któremu Jego państwa pod opie-
ką Boskiej opatrności winny swoją szcze-
śliwość, której używają. Na ulicy Dow-
ning d. 20 stycznia 1800.

Podp. *Grenville.*

Na Francuzkiej Nocie nie znajdowa-
ły się tą razą napisy: "Wolność, rów-
ność &c. „ Francuzki kurjer, który przy-
wiozł d. 17 depesze do Dover, jest ten
sam co przywiozł list od Buonapartego. —
Posiedzenia parlamentu, które tylko za-
wieszone były, zostały iak wiadomo d. 27
września mową królewską od tronu otwar-
te. — Wczoraj był tajny gabinet u lorda
Grenville przez 3 godziny zgromadzony. —
Dziś zgromadza się znowu parlament. Kor-
respondencya z nowem Francuzkim rzą-
dem będzie mu przez. P. Pitta przełożona —
Leżące w Harwich armatne szalupy ode-
brały rozkaz bycia gotowemi do tajney
wyprawy. Szanom ma być do 9000 An-
gielskiego woyska w posilku przesłanego. W
kancelaryi woyskowej mówią o jenie-

rale majorze Tarlton, iako o nayszdolniew-
szym officyerze, któremu zapewne kom-
menda nad temi woyskami będzie odda-
na. — Cała oppozycja będzie się w parla-
mencie znajdować. — Kupiecka flotta z
wschodnica Indyy przybyła szczęśliwie do
Dunow.

W złapaney korespondencyi z Egiptu
znaydują się instrukcye, które Buonapar-
te Kleberowi zostawił. Pisze on w nich,
iż na wiadomość o utracie Włoch musi do
Francyi pospieszyć, dla odwrócenia zte-
go, gdzie w październiku myśli przybyć.
Wzywa Klebera, żeby wszystko czynił
dla utrzymania się w Egipcie, który dla
Francyi przy dalszych rewolucyach wielkiej
jest wagi. Jeżeliby się nie mógł utrzymać,
radzi mu rozpoczętą z Turkami negocya-
cyą kończyć, i wyrobić żeby zamiast Ma-
melukow używano Francuzow na prowincjonalnych administratorow. Gdyby tym
czasem w maju była armia przez mor lub
woynę do małej przywiedziona liczby,
ma zrobić kapitulacyą na opuszczenie Egip-
tu. Zaleca mu żeby iakim sposobem mógł
600 Mamelukow w zakład do Paryża po-
stać, dla ucylizowania ich, żeby po 2 la-
tach mogli się także oni do oświecenia
swego kraju przykładać. Kleber żali się
bardzo w swoim liście na smutny i roz-
paczający stan zniszczoney armii przez
głód, mor i choroby, dodając, iż Egipt
nie może być utrzymany, jeżeli nie bę-
dzie sto razy większey marynarki.

Papiery nasze posły przed dwiema
dniami znacznie w górę, ponieważ tutey-
szy kupiec Capenowe wysłał prosto z tąd
za gabinetowem rozkazem ładunek pie-
pru do Kale. Statek jest neutralny, a
ładunek do Paryzkiego jednego kupca a-

dresowany, zaczął musiał sobie pozwo-
lenie u rządu wyrobić do wylądowania te-
go artykułu.

Xzęta Orleańscy, to jest terazniejszy
Xzę Orleans, Xiążę Montpensier i hrabia
Beaujolais, pisali do Londynu o pozwole-
nie i paszporty przybycia do Anglii, pro-
sząc Króla o przebaczenie i opiekę. P.
Pitt poradził się pierwej hrabiego Arcezyi,
potym J. K. M. pozwolił, aby wspomnieni
Xzęta mogli do Anglii powrócić i w niej
mieszkać. — Plan do połączenia Irlandzkie-
go parlamentu jest następujący: Wniydzie
100 nowych członków do głównego parla-
mentu w Londynie, z których 32 będą pa-
rami państwa i sposobem Szkockim wybie-
rani. Procz tego będzie 2 biskupów i 2
arcybiskupów Irlandzkich zasiadało z wol-
nym głosem w parlamencie. Reszta 64
członki będą z miast stosownie do ich wiel-
kości wybieranymi. — Do Minorki przypro-
wadzono znowu przeznaczony z Alexan-
dryi do Tulonu okręt, na którym znaydo-
wało się wiele szacownych rzeczy z Egip-
tu, których wartość na 2 mill. podają. —
Ponieważ niektóre przeznaczone do Anglii
kupieckie floty przez burze rozrzucone zo-
stały, wysłano z naszych portów wiele
fregat, żeby im pomoc dały. — Xzę Walii
choruje na kolki; puszczało mu kilka razy
krew. — Fregata nasza, *Harmione*, którą
maytkowie przed 18 miesiącami opanowa-
li i do Hiszpańskiego portu w zachodnich
Indyach zaprowadzili, została przez naszą
fregatę *Surprise* z portu Porto Carollo w
Hiszpanioli wyprowadzona i po utarczce,
w której *Hermione* 119 ludzi zabitych i 90
ranionych miała, *Surprise* zaś tylko 12 ra-
nionych, zabrana została. — Dla kró-
w

Francuzkich mają także być zupy Rum-
forda gotowane. — Wice król otwierając
d. 15 posiedzenia parlamentu Irlandzkiego
nie wspominał w mowie swojej od tro-
nu o złączeniu; ale P. Lawrence Paroons
wnosił, żeby w zwyczajnym adresie po-
dziękowania, uczyniony był dodatek, iż
Irlandzki parlament nagania wyrażnie pro-
jekt połączenia, iako szkodliwy równie
dla Anglii iak dla Irlandyi. P. Grattan,
Irlandzki Fox, nazwał ministra zdrajcą,
że chce takowy środek do skutku przy-
wieść, przez który Irlandya byłaby po-
zbawiona wolności i niepodległości, i któ-
ra w roku 1782 tak uroczystie była potwier-
dzona. Dla słabości zdrowia musiał sie-
dząca mówić, i temi słowy zakończył
swoją mowę: "Może już tylko kilka dni
jest moich, może już ostatni raz głos podno-
szę; lecz ten jest za utrzymaniem i ratun-
kiem mojej oyczyzny, i ostatni oddech
chcę wypuścić na tym ołtarzu, na którym
Irlandzka niepodległość poświęcona bę-
dzie." Powyższy dodatek został 138 gło-
sów przeciw 96 odrzucony. — Katolicy od-
prawili w Dublinie zgromadzenie i jedno-
myślnie oświadczyli się przeciw złączeniu.

Dnia 24. Stycznia.

Jeden z najsławniejszych mężów tego
wieku, jenerał Washington umarł d. 15
grudnia 1799 po 23 godzinney chorobie na
zapalenie gardła w wiejskiej swej majątno-
ści Mount Vernon w 67 roku życia swego
Zszedł z tego świata okryty chwałą, na
którą iako jenerał i statysta i przez równie
piękne iak użyteczne prywatne życie za-
służył. Washington (mowią Amerykań-
skie pisma) był dobrego wzrostu i przeni-
kliwych oczu. Równie iako Sokrates po-

siadał rzadką moc nad sobą samem i bystry rozsądek. W kompaniach, mówił z ostrożnością, w domowym życiu był nader uprzejmy i łaskawy dla podległych sobie, i stał się przyjaciół. Co czynił i pisał nosiło cechę jego charakteru. Ambicya jego była ograniczona, ale miłość oyczyzny nigdy. Póki tylko był prezydentem zjednoczonych stanów, nigdy żadnego swego krewnego nie umieścił na intratnym urzędzie. Osobista nieinteresowność zdołała jego charakter, którego żadnym niemoralnym czynem nie splamił. Ameryka wystawia dla niego pamiętniki, lecz pamięć w sercach mieszkańców, u których się przez dobre rządy zażył i nieśmiertelnym uczynił, będzie daleko trwalszą. — Ob. Otto, który na miejsce ob. Nion, jako kommissarz Francuski do wymiany jeńców iedzie, przybył z Rotterdamu do Dover, gdzie oczekuje na paszport dla udania się do Londynu.

Francuskie Noty i odpowiedzi na nie, zostały we środę d. 22 obu izbom parlamentu z następującem Królewskim poselstwem podane:

„Jerzy Król &c. Ponieważ pozwolone pieniądze na początku terażniejszych posiedzeń, tylko do pierwszych miesięcy roku bieżącego porachowane były, zaleca przeto Król Jmć izbie, żeby obmyśliła dalsze środki do zastąpienia różnych potrzeb kraju, tudzież na żywe popieranie wojny, iakie w terażniejszych okolicznościach uznana za potrzebne; Król Jmć dał rozkaz żeby podane były w tej mierze izbie rachunki. J. K. M. uznał za potrzebne komuni-kować przy tej okazji izbie uczynione świeżo od nieprzyjaciela odezwy do pokoju i dane na nie odpowiedzi. Król Jmć po-

stawił największą ufność, iż odpowiedzi Jego iako stosowne do okoliczności będą od izby dobrze przyjęte. J. K. M. nie mając nic bardziey na sercu, iak skoro poło-żenie interesów dozwoli, przyłożyć się do przywrocenia spokojności Europie na pewnych i niewzruszonych podstawach; tudzież starać się skutecznie o bezpieczeństwo i trwałą szczęśliwość swego wiernego ludu, pokłada przeto największą ufność w dalszym wsparciu swego parlamentu i trwałej gorliwości swych poddanych, że przedsięwzięcie takie środki, iakie będą naydogodniejsze do poparcia nayświeńniejszych korzyści, iakie wprzeszłej kampanii dla użytku wspólnej sprawy otrzymane zostały, oraz dla doprowadzenia wielkiego boju, w którym J. K. M. zostaje do pewnego i chwalebnego końca.,

Poselstwo to będzie w przyszły podie działek w niższej, a nazajutrz w wyższej izbie roztrząsane. — W wyższej izbie czytał lord Grenville drugie poselstwo, w którym powiedziane jest, ponieważ pora roku nie pozwala użyte do wyprawy przeciw Hollandyi obce woyska odesłać do ich kraju, J. K. M. kazał ich stosownie do traktatu na wyspach Jersey i Gwernsey rozkwatrować. — P. Sheridan zapowiedział już, iż będzie nalegał o roztrząśnienie tej nieszczęśliwej wyprawy. — Nowa kampania na morzu i lądzie, do której ze wszystkich stron przygotowania czynią, będzie skutkiem drugiej noty Talleyranda i danej na nią odpowiedzi.

Z Strasburga d. 15. Stycznia.

Wezoray z rana proces oskarżonych o śpiegostwo i porozumienia z zewnątrzemi nieprzyjaciółmi rzeczypospolitey ostatecznie osądzonym został. Trybunał woj-

skowy oświadczył, że zbrodnia, o którą oskarżeni byli nie została dowiedziona, a zatym rozkazał, aby Chambé z Colmar, bywszy reprezentantj Gomar z Strasburga, żona emigranta Demonge, jenerał Lajolais, żona jego i iey siostra, Boudouville szef brygady bywszy adiutant Pichegru, St. Remond bywszy kommandant gwardyi narodowey w armii Renu &c. na wolność wypuszczonemi zostali, zostawiając im wolność dochodzenia prawnie swoich oskarżycieli. D. 11 b. m. pierwsza półbrygada, która tu na załodze stała odebrała rozkaz ruszenia, lecz niechciała być posłuszną pokiby iey zaległego żołdu nie wypłacono. Jenerał kommanderujący Moreau udał się na plac gdzie ta półbrygada stała uszykowana iak gdyby do boju, wezwał ją do posłuszeństwa; stała się nakoniec powolną i na swoje przeznaczenie ruszyła.

Z Bruxelli d. 18. Stycznia.

Dwudziesty pierwszy regiment husarow załogą tu stojący, który miał się udać do armii Renu przeciwny odebrał rozkaz i dzisiay z rana ruszył do Wandy. — Korrespondencya między konsulami i dyrektoryatem Batawskim od dni kilku bardzo jest czynną. Ustawicznie przebiegaia kuryerowie z Paryża do Hagi i na przemian.

Dnia 20.

Wszystkie woyska tak piechota iak iazda, które nad Mozą stały ruszyły do Wandy; zmierzaią one tam przez Charleroi, Philippeville i Valenciennes. Przez miasto nasze przesto także wiele innego woyska, które toż samo ma przeznaczenie: pomiędzy ostatniemi znajduie się 10 regiment strzelcow konnych. Popis woyskowy w

9 departamentach dawniejszey Belgii nie nastąpi inż więcej, na mieyscu zaś iego zaydzie dobrowolny werbunek dwóch legionow każdego od 5 tysięcy ludzi.

Z Strasburga d. 19. Stycznia.

Codziennie przechodzą tu woyska idące z Hollandyi nad Ren, inne woyska idące z Belgii zatrzymały się w Moguncyi. — Jenerał Moreau ieszcze się tu znajduie. Z wielką usilnością zatrudnia się urządzeniem armii i przygotowaniami do nadchodzącej kampanii.

Z Berna d. 12. Stycznia.

Nasza wykonawcza władza odebrała list od jenerała Buonaparte, w którym konsul ten oświadcza, że Francya szanować będzie niepodległość Helwecyi, a zatym, że rząd Francuzki wcale wdawać się nie będzie do odmian politycznych iakieby w tym kraju nastąpić mogły, list ten uczynił tu bardzo przyjemne wrażenie. — Na dniu iutrzejszym kommissya prawodawcza ma odprawić pierwsze swoje posiedzenie. W radzie wielkiej wnoszono aby zapoznać do sądu trzech bywszych dyrektorow, lecz mniemaią, że wniosek ten nie odbierze swojego skutku.

Dnia 16. Stycznia.

Na dniu 13 na wniesienie kommissyi 10, rada wielka wydała wyrok obeymniający w treści, iż ułożona zostanie konstytucya zasadzona na prawach człowieka, jedności i nierozdzielności rzepltey, tudzież systemie reprezentacyney. — Wczoray członki kommissyi naradzali się z władzą wykonawczą, a dzisiay zdano w radzie wielkiej rapport o planie konstytucyi, a gdy członki kommissyi zgodzić na ieden nie mogli z tego powodu dwa plany podane zostały.

D O D A T E K

D O N^{ru} 13.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

WE SRZODĘ DNIA 12 LUTEGO 1890.

Z Strasburga d. 20. Stycznia.

Oczekujemy tu z Włoch generała St. Cyre, który jako generał leutnant dowodzić będzie lewym skrzydłem armii Renu. Wiadomo zaś jest, że generał Lecourbe w tymże stopniu dowodzi skrzydłem prawym. Na dwóch jeszcze generałów leutnantów, którzy w tejże armii użyci będą, przeznaczają generałów Baraguey d'Hilliers i St. Suzanne. Generał Chabert zastąpił miejsce generała Muller w Bernie, ostatni zaś do Włoch iedzie.

Z Moguncyi d. 23. Stycznia.

W okolicach naszych widać wielkie woysk poruszenia. Od dnia wczorajszego wiele batalionów woyska na brzeg prawy przeprawiono. Ren zupełnie już jest wolny od lodu, generał przeto Callier most statkowy między Moguncją i Kassel śpieszno wystawić kazał. — Minister spra-

wiedliwości pisał do trybunału departamentu, iż administracye środkowe 4 nowych departamentów nakazując otwarcie reiestrow na przyjęcie i odrzucenie nowych konstytucyi, nadużyły wprawdzie władzy swojej, ponieważ sam iedynie kommissarz rządowy ma prawo ogłoszenia ustaw, lecz że przez otwarcie tych reiestrow dał nowy dowód swojego do rzepłtey przywiązania &c. W gazetach naszych czytamy, że pierwszy konsul Buonaparte, dla cił kommissyi rady stanu podać rapport względem zażądania przyłączenia do rzepłtey 4 departamentów lewego brzegu Renu.

Z Berlina d. 25. Stycznia.

Onegdaj dawał Król Jmć przybyłemu z Paryża posłowi Francuskiej Rzpłtey P. Beurnonville pierwszą audyencyą, na którą był przez tajnego i gabinetowego ministra hrabiego Alvensleben wprowadzony.

D O N I E S I E N I A

Podaje się do wiadomości każdego, iż w oznaczonej na dniu 4 marca r. b. i w następujące dni względem zaarędownia więcej dobr rządowych licytacyi, tak że kameralna wioska Sklary tutaj w Krakowie w domu JP. Kasperego na ulicy S. Jana najwięcej ofiarującemu na trzy lata w arendę wypuszczona zostanie.

Wioska Sklary leży w dystrykcie powiatu Olkuskiego, cępa fiskalna wynosi 625 zł. ryń wadium zaś 62 zł. ryń. 30 kr., dzierżawa zaś 24 czerwca r. b. zaczynac się będzie.

Z C. K. Zachod. Gall. Dobr Rządowych Administracyi.

W Krakowie d. 8. Lutego 1890

Jozef de Melnicki, C. K. konsyllarz
Gubernialny i dobr Rząd. Admi.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje się do publicznej wiadomości, iż na instancją Jmć Pani Jozeffy Kowalski pozostałej wdowy, tudzież JPanow opiekunow Trzcíńskiego i Ignacego Huttlaier dla powiększenia dobra pupillow, rzeczy ruchome po śmierci niegdy JPana Wincentego Kowalskiego pozostałe, iako to suknie, kobierce, lustra, obrazy, na dniu 21 lutego r. b. o 10 godzinie w kamienicy pod Nrem. 26 na Grodzkiej ulicy sytuowanej, za gotowe pieniądze więcej podającemu sprzedane będą. Domu zaś w zamku Krakowskim pod Nrem 135 stojącego zło. ryń. 1604 kr. 4 sądownie oszacowanego, w tutejszym magistracie dnia 7 marca o godzinie 10 przed południem licytacji rozpoczęta zostanie.

Każdy więc ochotę kupienia mający, lub Hypoteką na pomienionym domostwie opatrzony, na terminie i miejscu wyznaczonym znajdować się ma, wolno mu zaś iest przeyrzeć sobie detaxacyą tego domu, i warunki przyszłej sprzedaży jego w registraturze magistratu tutejszego.

Dan w Krakowie d. 4 Lutego 1800.

J. Gellinek.

W. Bartsch.

W. Florkowski.

Z Rady C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Magistratu.

S. Kawski.

Przez Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa podaje się do wiadomości, iż rzeczy ruchome po ś. p. Walentym Klenknerze pozostałe, iako to suknie, futra, garbarskie naczynia i instrumenta, obrazy, drewniane rzeczy, i inne różne sprzęty przez licytacją dnia 25 lutego b. r. o godzinie 9 rano w domu tego ś. p. Klenknera pod Nrem. 91 na Piasku w sekcji III. miasta za gotowe pieniądze sprzedawane będą. Zaś dom tenże pod Nrem 91 na Piasku sekcji III. miasta sytuowany na zł. ryń. 980 z przyległościami wszystkimi oszacowany, na dniu 8 marca r. b. o godzinie 10 rano tu w sądzie sprzedawać się za gotowe pieniądze będzie; wszyscy zatem mający chęć kupienia uwiadomią się, iżby na wyżey wyrażone terminu i miejsce przybyć mogli. Co się zaś tyczy domu, czyni się uwiadomienie, że opisanie jego, a zatem kondycje w registraturze tutejszey widzieć można.

Datt 4 Februarii 1800.

J. Gellinek.

W. Bartsch.

W. Florkowski.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krakowa.

Łodziński.

Ze strony C. K. pełnomocney Kommissyi Zadworney Galicyi Zachodniej. — Względem robienia długow przez Wincentego barona de Mesko.

Stosownie do nawyższego dekretu Nadworney pod 17 grudnia p. r. uwiadomia się Publiczność powszechnie, że się Wincenty baron de Mesko nadesłana przez Symeghski Komitat do Krolewsko-Węgierski kancelaryi nadworney deklaracyą obowiązwał, iż ani sam, ani małżonka jego Anna, z domu hrabianka Draskowich bez wyraźnego zezwolenia swej świekry Julianny de Tekete owdowiałey de Jankowicz długow nadal robić nie zechcą, azatym wszystkie skrypta, ktoreby pod iakimkolwiek pozorem na siebie dali, iuz przodem za nieważne deklarują. W Krakowie d. 7 Stycznia 1800.

Karol baron de Gallenfels.

Ex parte Magistratus C. R. Urbis Metropolis Cracoviae, medio presentis Edicti omnibus iis quibus interest, notum redditur, quod super universa substantia mobili & immobili hac in Urbe reperibili olim Antonii Geppert mercatoris hujatis, concursus jam per ante tam in officio circulari Anno 1792 quam quoque levato Judio advocati & Scabini Crac. inchoatus, nec tamen terminatus, in sequentem sententiam Exce. C. R. Appel. Tribunalis dd. 31 gbris 1798 ex officio resuseitatur. Igitur creditores omnes & singuli qui ad formandam quam piam adversus oberatum prætensionem jus se habere crederent, convocantur, ut usq; ad diem 18 Febr. 1800 prætensiones suas medio exhibendi adversus constitutum in persona Dni. advocati Hyacinthi Bienkiewicz curatorem Massæ concursualis, qualem Processus ordinarii forma requirit Libelli eorum Magistratu eo certius profiteantur, ac in eo Libello non solum de liquiditate actionis suæ, sed etiam de Jure in cujus collocatio in hac vel illa classe desideratur, valide doceant, quo secus post lapsum prænumeratum terminum nemo amplius audietur, atq; ii qui eousq; prætensiones suas in hoc Judio non insinuaverint respectu universe obarrati hac in Urbe reperibilis mobilis & immobilis substantiæ effective, & ne fors accrescendæ in quantum talis per insinuatos sese creditores exhauriretur, tum quoq; absq; omni exceptione præcludentur, etiamsi ipsis revera jus compensationis competeret, vel quempiam rem jure domini ex massa vindicandam haberent, vel vero actionis suæ per pignus vel hypothecam cautum esset, adeo ut ejusmodi creditores si

forte malis, quidpiam tenerentur, non obstante, quod iis jus compensationis proprietatis pignoris seu hypothecae competisset, debitum malis solvere tenebuntur.

Præterea omnibus & singulis creditoribus dies in 21 Febr. 1800 pro comparitione personali vel per rite legitimandos plenipotentis suos coram hoc magistratu C. R. Urbis metropolis Cracoviæ eo fine statuitur, ut curatorem bonorum interimaliter in persona D. Mercatoris hujatis Silvestri Rath constitutum, aut confirmat, aut alium constituent, & una deputationem creditorum eligant, porro potestatem tam pro curatore bonorum, quam pro deputatione creditorum determinent, eo certius, quo secus in quantum nullum creditorum dicta die comparere contingerit, C. R. magistratus hujus Urbis Curatorem Bonorum & deputatos omnium emanentium creditorum periculo denominabit, eorumque potestatum determinabit.

His igitur quilibet conformiter agito, sibi que a damnis caveo hæc enim dictant sancitæ Legis.

Decretum die 19 Xbris 1799.

Ex Consilio Magistratus C. R. Urbis Metropolis Cracoviæ.

C. K. pełnomocney kommissyi zadworney Galicyi zachodniey.

Ponieważ podług odezwy Krol. Rządu namiestniczego w Węgrach pod 8mym p. m. nadeyszley yciec czeladnika kowalskiego od 17 lat już wędrującego Matiasza Misutki w Trenczynie umarł, a pozostały po nim majątek między czworo dzieci rozdzielonym byż ma; przeto wzywa się on, lub iego prawni dziedzice niniejszym obwieszczeniem publicznym z tym dokładem, ażeby się do Trenczyńskiego magistratu osobiście, lub na piśmie przez pełnomocnika wzgłosili, gdyż przeciwnie część iego w rok i dzień od 1go listopada 1799 zaczynając między resztę iego rodzeństwa zostałyby rozdzielona. W Krakowie dnia 20 Listopada 1799.

Baron de Gallenfels sek. gub.

C. K. sąd występki karzący Krakowski niniejszym obwieszczeniem publicznie każdego zawiadamia: iż gdy Piotr Dąbrowski stanu iako się wnosi szlacheckiego we wsi Gorna Brzeczyna nazywającego się cyrkule Mysłenickim Galicyi wschodniey leżący zrodzony, i części teyże wsi względnie innych sukcesorów byż się okazujący współ dziedzic. w ostatku we wsi Radgose cyrkulu Tarnowskiego mieszkający, o występki zabójstwa na sześciu osobach wraz z innemi wypołdobranemi w karzmie Tomaszowskiej w cyrkule Buchenskim Galicyi wschodniey stojący, w nocy z dnia 31 marca na dzień 1go kwietnia roku teraz bieżącego dopełniony, przed tutejszym C. K. kryminalnym sądem zostaje zaskarżonym.

Przeto rzeczony Piotr Dąbrowski do osobistego w tymże sądzie występki karzącym stawienia się a to w przeciągu 60 dni czasu od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia rachować się mianych, w zamiarze oczyszczenia się z zadanego mu tego występku niniejszym zapożywa się.

W Krakowie dnia 5 Listopada 1799.

Joa Stepha. Stranski judex, Crim.

M. Dutkiewicz.

Ign. Łabawski.

C. K. pełnomocney kommissyi zadworney Galicyi zachodniey.

Podług doniesienia Krolew. Rządu namiestniczego w Węgrach pod 12tym listopada b. r. mieszczanin Jan Parcer umarł w Warazdynie, zostawiszy swemu synowi i Franciszkowi, o ktorego bawieniu się i życiu niema wiadomości, osmesł złotych ryń. co się zatym donosi z tym dokładem, iż gdyby komu o życiu i bawieniu się Franciszka Parczera wiadomo co byż, nieodwłocznie o tym przełożonemu cyrkularnemu urzędowi donieść należy. W Krakowie dnia 30 Grudnia 1799.

Karol baron de Galenfels.

C. K. pełnomocney kommissyi zadworney Galicyi zachodniey.

Ponieważ podług odezwy Krol. Rządu namiestniczego na Węgrach pod d. 12tym listopada magistrat Pesztu Annie, Laurentemu, Janowi i Szczepanowi Alberth dla obiasnienia kiedy i gdzie? nieiaki Paweł Stokłoszka umarł, roku i dnia od 25 września b. r. licząc pozwolił: na którym terminie przed rzeczonym magistratem stanawszy miejsce swego bawienia się oznaymić ma; przeto ogłasza się niniejszym to zarządzenie. W Krakowie d. 30 Grudnia 1799.

Baron Gallenfels gub. sekretarz.

C. K. sądy szlacheckie Krakowskie Galicyi zachodniey oznaymiają tym edyktem Józefowi Babskiemu: że Anna z Walikowskich Babska u sądow tutejszych o zniesienie związku małżeńskiego, to jest o rozwód notę podała, i że adwokat tutejszy za obrońcę związku małżeńskiego jest postanowiony, że oraz do odpruwienia w tey mierze kommissyi, stosownie do prawa cywilnego części 1. Dzień 3ci kwietnia roku następującego na godzinę 9 z rana naznacza się: ktorego dnia i godziny pozwany osobiście ma stać, a to tym pewniey, gdyż w przeciwnym razie nawet wniebytności iego kommissya odprawiona, i podług przepisu prawa wyrok dany będzie.

W Krakowie dnia 23 Grudnia 1799.

Z Rady C. K. Sądow Szlacheckich Galicyi Zachodniey

Magistrat Miasta Kazimierza oznajmuje tym Edyktem Xiędzu Kajetanowi Pruszyńskiemu plebanowi w Beyszczach i jego kuratorowi Wielmożnemu Antoniemu Pruszyńskiemu, że szlachetny Jakób Woycikiewicz radzca Kazimierski do sądu swego Magistratu żatobę w sprawie sporu powołania przeciwko nim podał i opomoc sądu ile sprawiedliwość wymaga dopraszał się.

Gdy zaś sąd ten, nie mając wiadomości gdzie obżałowani zostali, (lub czy wcale w C. K. państwach, dziedzicznych znajdując się, tymże Xiędzu Kajetanowi Pruszyńskiemu, i jego kuratorowi Wielmożnemu Antoniemu Pruszyńskiemu adwokata prowincjonalnego Ur. Karola Kreyczyka z ich szkoda i ich kosztem, zastępcą postanowił, z którymi proces ten podług przepisu ustawy sądowej rozpocznie się, i ukończony będzie; oni przeto edyktem niniejszym tym końcem upominają się: ażeby w czasie przyzwolitym, to jest dnia 26 miesiąca marca roku bieżącego 1800 o godzinie 9 z rana w sądzie tutejszym sami stanęli, albo jeżeli jakie mają prawa swego dowodzą, te zastępcy wyznaczonemu wcześniej przestali, albo nakoniec innego sobie patrona obrali, tego sądowi tutejszemu wymienili, i podług przepisu tych środków prawna używali, które na poparcie swej sprawy za najsukuteczniejsze osądzą; gdyż w przeciwnym razie wszelką niedogodność z zaniedbania wyniknąć mogącą, samiby sobie, podług opiewu C. K. praw. przypisać byliby winni.

Jan Dobrzański Prezes.

Szczepan Dunicz.

Maciej Maczeński.

Z Rady Magistratu Miasta Kazimierza.

Wincenty Paczkowski Pisarz.

Dnia 27. marca r. b. w Bocheńskiej C. K. cyrkularnej kancelaryi o godzinie dziewiętej z rana Krolewskie woytostwa Jerzmanow i Kornatka w Bocheńskim cyrkułe leżące i do dyrekcji Niepołomskiej należące, w arendowną trzecieletnią posesyją to jest od 24 czerwca 1800 roku aż do 23 czerwca 1803 roku przez publiczną licytacją najwyższej ofiarującemu wypuszczone zostaną.

*Fiskalna czyli pierwsza wywołania cena po odrzuceniu wszystkich podatków wynosi, z Woytostwa Kornatka 170 zł. ryń.
Jerzmanow 118 16 kr.*

Każdy z Jmć PP. licytantów powinien być zastawem (vadium) dziesięć procentowym, od ceny fiskalnej tego Woytostwa które licytować zamysła zaopatrzonym, bez złożenia którego w gotowiznę, nikt do licytacji przypuszczonym być nie może. Jakoteż wszyscy aeraryalni dłużnicy czyli Restameyaryuszowie od tej licytacji wyłączeni są.

Arendy kondycye mogą być przed licytacją ktoregokolwiek dnia w kancelaryi C. K. dyrekcji Niepołomskiej przyzrane.

Z Urzędu C. K. Dobr. Kameralnej dyrekcji Niepołomskiej

W Niepołomicach dnia 15 Stycznia 1800.

Karol Prokesz, adiunkt dyrekcji Niepołomskiej.

Dnia 10go miesiąca marca roku 1800 w kancelaryi J. C. K. Mości prefektury Złocki niżej następujące dochody na jeden rok od 24go czerwca 1800 aż do 23 czerwca 1801 przez licytacją do arrendy puszczone będą.

1 Propinacya w mieście Osieku i tam należących wsi.

2 Także propinacya do Osieka należących wsi.

Długotęka

Pliska i sucha Wola.

Bukowa.

Więzownica.

Caykow i Strzegom.

3 Młyny trzy w Więzownicy.

Ochotę mający arendować (opócz żydów którzy do licytacji przypuszczeni nie będą) mają się na wyraz tym dniu, o godzinie 9 z rana w kancelaryi Złockiej, w której kondycye i prætium fisci codziennie się dowiedzieć można, znajdować.

W Złoty dnia 15. Grudnia 1799.

Jan Navratil, prefekt.